





# 6 klasa... i co dalej?

**N**ie tak dawno temu, nie tak daleko stąd ustalono, że gimnazja się usuwa, a dodaje dwie klasy do szkół podstawowych i jedną do liceów bądź też innych szkół ponadgimnazjalnych. Oznacza to, że w szkole spędzimy 8 lat, ale... czy to dobrze? I co z tego wyniknie?



Jak widać na załączonym wyżej obrazku, już i tak jest nas sporo. A teraz spróbujcie sobie wyobrazić jeszcze 8 klas na tym zdjęciu. Jak my się pomieścimy? Już niedawno był problem, kiedy dołączyli do nas młodsi uczniowie – sześciolatkowie. A co z Wf-ami? Sporo klas będzie musiało, niestety, ćwiczyć na korytarzach.

No dobrze, a co z przerwami? Już teraz łatwo utknąć między przechodzącymi pomiędzy salami lekcyjnymi uczniami drugiego etapu nauczania, lekko rozbrykanymi pierwszoklasistami i chodzącymi w parach młodszymi kolegami z etapu edukacji wczesnoszkolnej. Trochę trudno mi sobie wyobrazić jeszcze więcej osób na korytarzach. A po przerwie - lekcje.

No właśnie – lekcje. Uczniowie z siódmych i ósmych klas będą mieli już trudniejsze przedmioty, takie jak geografia, chemia, fizyka. A w tłumie dosyć mocno można się zdekoncentrować. Najlepszym przykładem jest sala nr 10. Z góry, z sali nr 18 słychać muzykę, na korytarzu obok klasowy bieg z przeszkodami, a z sali gimnastycznej dobiegają dźwięki z próby do uroczystości. Może się czepiam, ale mnie to czasami przeszkadza. Czyżbyśmy zmierzali do lekcji na trzy zmiany?

A co ze zdaniem innych? – spytacie pewnie. Otóż przeprowadziłem ankietę z różnymi osobami. Większość z Was cieszy się, że będzie mogło spędzić więcej czasu z kolegami, miłymi nauczycielami. Jedynie szóstoklasiści są zadowoleni z tego, że idą do gimnazjum. W większości.

Przeprowadziłem wywiad również z dorosłymi – nauczycielami i innymi pracownikami naszej szkoły, którzy przecież przez osiem klas podstawówki przeszli jako dzieci. We wszystkich wypowiedziach słyszałem to samo: „Wtedy, przyjaźnie były dłuższe i trwalsze, starsi mocno się poczuli i opiekowali młodszymi. Wtedy działało to świetnie.” Mam tylko jedno ale – wtedy, a czy teraz? Niektórzy dorośli również podzielają moje obawy: czy tym razem też to będzie działać, wszyscy podkreślają, że teraz są inne czasy, młodzież jest inna. Jak sobie poradzić z chaosem, który zwykle przy tak znaczących zmianach się pojawia? Te zagadnienia zostawiam Wam do przemyślenia.

**Krzysztof Wawiórko 6A**

# Jak dzieci z naszej szkoły spędziły tegoroczne ferie zimowe?

29 lutego 2016 roku w województwie lubelskim zakończyły się ferie zimowe. Każdy z nas w jakiś sposób odpoczął. Jedni robili to wyjeżdżając na zimowiska, drudzy jadąc na wycieczkę z rodziną, a jeszcze inni spędzili te dwa tygodnie w domu. Pomimo to, że mieliśmy trochę wolnego od szkoły, nadal mamy ochotę poleniuchować i znów przeżyć te ciekawe oraz ekscytujące wydarzenia, jakie spotkały nas w ferie.



Źródło ilustracji - [pl.wikipedia.org/wiki/Balwan\\_śniegowy](http://pl.wikipedia.org/wiki/Balwan_śniegowy)

Większość uczniów naszej szkoły spędziła ten wolny czas na różnych wyjazdach. Pozytywne jest to, że wielu z nas, zamiast leniuchować przed komputerem, telewizorem czy telefonem, przebywało na świeżym powietrzu. Niestety, tegoroczna zima nie okazała się dla nas łaskawa. Śniegu było bardzo mało, więc nie mogliśmy sobie pozwolić na różnorodne zimowe zabawy. Lepienie bałwanów, jazda na sankach czy bitwa na śnieżki zdarzały się w tym roku rzadko. Jednak w niektórych zakątkach Polski spadło trochę śniegu, z czego najbardziej cieszyli się narciarze. Tak wnioskuję po zachowaniu mojej przyjaciółki Gabrysi, która w tym roku spędziła ferie w górach na nartach. Kiedy przyjechała do Lublina, opowiedziała mi, jak wykorzystała ten zimowy wolny czas. Wyjechała na tydzień do Zakopanego wraz z rodziną i znajomymi. Każdego dnia jeździła na nartach, a śnieg sypał i sypał.... Gabrysia uważa, że Tatry są magicznym miejscem na ferie zimowe. Zjeżdżając ze stoku, czuła się wspaniale, choć nie raz przydarzyły jej się upadki, na szczęście niegroźne. Cudnie ośnieżone stoki na długo zostaną w jej pamięci.

Aktywne przebywanie na świeżym powietrzu dostarczyło nam wiele wspaniałych wspomnień, umocniło więzi rodzinne oraz przyniosło mnóstwo radości.

Ferie były czasem odpoczynku, zabawy i nowych doświadczeń. Zapewne każdemu z nas bardzo szybko zleciały te dwa tygodnie, lecz już pora na powrót do szkoły. Jesteśmy teraz wypoczęci, pełni energii i mamy nowy zapał do nauki.

**Gabriela Król kl.6a**



# „Z mitologią za pan brat”

W środę, 13 kwietnia 2016 roku po raz kolejny nasze koleżanki i koledzy z klas 5 zmagali się z zagadnieniami dotyczącymi mitologii greckiej. Wszyscy uczniowie danej klasy wzięli udział w konkursie. Wykazali się oni bardzo dużą wiedzą i znajomością mitów greckich.



Od godziny 10:45 na sali gimnastycznej odbywał się Turniej Mitologiczny Klas Piątych. Każdy uczeń przebrał się za jednego z bogów greckich. Mieliśmy zaszczyt zobaczyć między innymi Zeusa, Atenę, Herę, Hadesa czy Artemidę. Konkurs poprowadziła pani Dorota Goczkowska.



Uczestnicy konkursu oceniani byli natomiast przez jury, w którego skład wchodziła pani wicedyrektor Agnieszka Iwaszko, pani Paulina Pelczarska - wychowawca świetlicy szkolnej, nauczyciel języka polskiego, pan Arkadiusz Kuciński, również i ja, przewodnicząca Samorządu Uczniowskiego Gabriela Król z klasy 6a.

Konkurs składał się ze trzech części: wiedzy o mitach, prezentacji wizerunków bogów oraz przedstawienia krótkiej, rymowanej scenki o tematyce mitologicznej. Każda z klas wybrała dwie osoby ze swojej klasy, które rozwiązywały zadania wiedzy będące pierwszą-punktowaną częścią konkursu. Klasy zaskoczyły nas wielką znajomością mitów greckich, co oczywiście

zostało nagrodzone.



Na prezentacje, rozwiązywanie zadań czy recytację poświęcono wiele czasu, lecz nadeszła chwila, aby podliczyć punkty i ogłosić wyniki. Każda klasa spisała się świetnie, jednak to klasa 5b była najlepsza! Zdobyli oni 60 punktów i tym samym zajęli 1 miejsce! Kilka punktów mniej zdobyła klasa 5a, która zajęła 2 miejsce. Klasa 5d oraz 5c zdobyły ponad 50 punktów każda! Tak, więc różnice między klasami były rzeczywiście niewielkie. Wszystkim serdecznie gratuluję w imieniu całej społeczności szkolnej!



Wszystkie klasy świetnie przygotowały się do konkursu, tak pod względem recytacji, jak i przebrań, ale przede wszystkim pod względem wiedzy i umiejętności oraz świetnej współpracy! Cieszę się, że mogłam być jedną z oceniających cały konkurs, ponieważ było to naprawdę ciekawe wydarzenie. Myślę, że piątoklasiści również zapamiętają te chwile na długo.

**Gabrysia Król klasa 6a**



# Wspomnienia ze szkolnej ławki

**S**potykam się dziś z Patrycją Ciupą, absolwentką Szkoły Podstawowej nr 32 z Oddziałami Integracyjnymi im. Pamięci Majdanka w Lublinie. Chcę się od niej dowiedzieć, jak wspomina lata podstawówki, nauczycieli i uczniów, i jaki wywarła wpływ na jej dalsze życie.

**Redaktor:** Kiedy rozpoczęłaś naukę w szkole podstawowej?

**Patrycja:** Rozpoczęłam ją w 2005 roku.

**Redaktor:** Jakie przedmioty najbardziej lubiłaś?

**Patrycja:** Matematykę z panią Katarzyną Marcinek. Była świetnym pedagogiem. Teraz jest już chyba na zasłużonej emeryturze. Umiała przekazać wiedzę, co zaowocowało w mojej dalszej edukacji. Obecnie w liceum mam rozszerzoną matematykę i nie mam z nią większych problemów. Myślę, że to między innymi zasługa pani Marcinek.

**Redaktor:** Czy chciałabyś się cofnąć do czasów szkoły podstawowej?

**Patrycja:** Z wielką chęcią chciałabym powrócić do tych czasów. Było mniej nauki i obowiązków. Nie było kamer. Nauczyciele mieli do nas zaufanie. My także wiedzieliśmy, jak się należy zachowywać. Na pewno zdarzały się jakieś sporadyczne incydenty, ale ich nie pamiętam.

**Redaktor:** Jak wspominasz swoją klasę i nauczycieli?

**Patrycja:** Klasa była zgrana, bardzo za nimi tęsknię. Nauczycieli dobrze wspominam, byli zawsze uśmiechnięci i pomocni.

**Redaktor:** Kto był twoim pierwszym wychowawcą?

**Patrycja:** Pani Lidia Bogusz w pierwszym etapie edukacji, a w drugim, obecna pani dyrektor, Agnieszka Iwaszko. Obydwie wychowały nas na porządnych ludzi.

**Redaktor:** Utrzymujesz jakiś kontakt z kolegami z klasy?

**Patrycja:** W podstawówce zawiera się przyjaźnie na całe życie. Zaprzyjaźniłam się z Kingą, z którą nadal utrzymuję kontakt, pomimo że chodzimy do innych szkół i mamy dużo nauki.

**Redaktor:** Czy szkoła podstawowa miała wpływ na Twoją dalszą edukację?

**Patrycja:** Nauczyłam się w niej życia w zespole. Od dawna interesowałam się sportem, a szczególnie siatkówką. To właśnie w szkole podstawowej zostałam zauważona przez trenera i dzięki temu do tej pory moje życie związane jest z tym właśnie sportem. Chodzę do liceum, do klasy sportowej. Trenuję w klubie.

**Redaktor:** Czy na koniec edukacji zostałaś wyróżniona?

**Patrycja:** Tak. Zostałam najlepszym sportowcem w szkole, a moi rodzice dostali dyplom za to, że dobrze mnie wychowali. Szkoła podstawowa była wspaniałym okresem w moim życiu.

**Redaktor:** Bardzo dziękuję za ten wywiad. Przybliżyłaś nam czasy, kiedy chodziłaś do naszej szkoły. Myślę, że przez te 5 lat, aż tak bardzo się nie zmieniło. Życzę Ci powodzenia w dalszej edukacji.

**Patrycja:** I ja dziękuję za rozmowę.

**Wiktoria Ciupa kl. 6D**



**Polska szkoła w dawnych czasach**

źródło:

[https://pl.wikipedia.org/wiki/Szkoła\\_\(oświata\)](https://pl.wikipedia.org/wiki/Szkoła_(oświata))

# Warto posłuchać - Kamil Bednarek

**K**amil Bednarek, znany również jako **MaccaBraa**, to polski wokalista, autor tekstów i wykonawca muzyki reggae. Artysta pochodzi z Brzegu, gdzie w 2008 roku ze znajomymi założył zespół **Star Guard Muffin**. Samodzielnie, „domowymi” sposobami nagrali utwór "Ziemia Obiecana".

Kamil Bednarek wystąpił w trzeciej edycji programu „Mam Talent!”. Choć zajął drugie miejsce, to i tak okazało się to dla niego przepustką do sławy. W tym samym roku został wydany album „**Szanuj**”, który odniósł olbrzymi sukces.

Wkrótce zespół rozpadł się, ale kariera Kamila nie zwolniła! Wręcz przeciwnie, bo kolejna płyta Bednarka pokryła się platyną! Zaś utwór „**Dni których jeszcze nie znamy**” trafił na ścieżkę dźwiękową do filmu „**Wałęsa. Człowiek z nadziei**”. W 2013 roku zajął 3 miejsce w Sopot TOP Trendy Festiwal! Kolejnymi sukcesami były występy na WOŚP, w Ostródzie i w Jarocinie. Kamil reprezentował Polskę oraz Europę Wschodnią na MTV Europe Music Awards.

Artysta cały czas aktywnie koncertuje i tworzy nowe utwory. Dotychczas muzycy zagrali ponad 550 koncertów (w tym ponad 400 jako „Bednarek”) i sprzedali ponad 300 tys. płyt. Poza Polską zespół wystąpił też na Jamajce, w Grecji, Irlandii, Szkocji, Anglii oraz w Niemczech i w USA. Bednarek zaśpiewał wiele utworów dla swoich wiernych fanów w całej Europie. Najbardziej znane utwory Bednarka to: „**Chcemy być sobą**”, „**Chwile jak te**”, „**Cisza**”, „**Euforia**”, „**Chodź ucieknijmy**” i wiele innych.

**Milena Małaj kl. 6d**



Źródło [http://www.pudelek.pl/artykul/45175/umiesniony\\_bednarek\\_na\\_sniadanie\\_foto/](http://www.pudelek.pl/artykul/45175/umiesniony_bednarek_na_sniadanie_foto/)



# Kinowe premiery

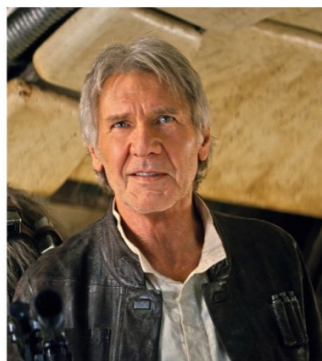
**Star Wars - Przebudzenie Mocy** miał premierę 14 grudnia 2015 roku. Fabuła opiera się na Snieustannej walce Jasnej Strony Mocy z okrutną Ciemną Stroną. To już siódma część Gwiezdných Wojen! Film można zobaczyć w wersji 4D! Warto go obejrzeć również ze względu na efekty specjalne. Były niesamowite!



Od czasu zniszczenia Gwiazdy Śmierci, Najwyższy Porządek chce zabić wszystkich Jedi i staje się nowym źródłem Ciemnej Strony Mocy. Na czele Ruchu Oporu staje Leia. Wysłała ona swojego pilota, Poe Damerona, na Jakku, aby znalazł namiary na planetę, na której znajduje się jej brat - Luke. W tym czasie żołnierze Najwyższego Porządku doszczętnie niszczą wioskę i aresztują Poe. Zbieraczka złomu, Rey przygarnia znalezionego przypadkiem droida BB-8 z tajną mapą galaktyki, którą zdobył Dameron. Finn - były szturmowiec Najwyższego Porządku - spotyka śliczną Rey. Razem postanawiają znaleźć brakującą część mapy...

Czy uda się im ją skompletować? Czy Leia odnajdzie brata? Czy Luke jest ostatnim wojownikiem Jedi? Kim są dla siebie Han Solo i Kylo Ren? Czy Ciemna Strona Mocy zwycięży? Odpowiedzi na te i inne pytania znajdziecie oglądając tę część „Star Wars”.

Moim zdaniem najlepsze były sceny walki w kosmosie. Statki w świecie „Gwiezdných wojen”



miały nieprawdopodobną technologię. Szybkie, zwrotne, naszpikowane laserami. I jeszcze ta muzyka! Dzięki niej film był bardziej emocjonujący.

Polecam „Przebudzenie Mocy” osobom, które lubią filmy space fantasy i serię "Star Wars". Nie mogą się doczekać VIII części sagi, która podobno będzie miała premierę w 2017 roku.

Jakub Kwieciński 6c

## Baśń: „Najdziwniejszy mecz piłki nożnej”

Dawno, dawno temu miało miejsce ciekawe i dziwne wydarzenie. Otóż na murawie w meczu piłki nożnej spotkały się dwie drużyny. Jedna nazywała się FC Krzyński a druga FC Mariusze. Spotkanie odbywało się na stadionie, który nazywał się Fair Play.

Usłyszawszy gwizdek rozpoczynający spotkanie, zawodnicy klubu FC Mariusze wykonali pierwsze podanie. W dziesiątej minucie stadion nagle wyleciał w kosmos i wylądował na planecie Merkury. Po wylądowaniu piłkarze zobaczyli Czarodzieja i Czarownicę. Tak się przestraszyli, że wszyscy schowali się w szatni. Czarodziej i Czarownica zdziwili się, dlaczego na stadionie nie ma zawodników. Piłkarze, odczekawszy kilka minut, z myślą, że czarodziej odeszli, wybiegli na murawę i zaczęli grać. Po pewnym czasie gry Czarodziej i Czarownica usłyszeli jakiś hałas. Poszli, więc zobaczyć, czy te odgłosy dobiegają ze stadionu. Okazało się, że tak. Zdenerwowani zaczarowali bramkarza z drużyny FC Mariusze w Konia Rafała. Bramkarza z drużyny przeciwnej zamienili w Psa Stefana. Pozostali zawodnicy byli bardzo oburzeni. Nie zdawali sobie jednak sprawy z tego, że sami za chwilę zostaną zaczarowani. I tak się stało. Czarodziej zamienił wszystkich oprócz jednego, ponieważ nie starczyło mu eliksiru. Czarodziej i Czarownica powiedzieli mu, że czar rzucony na zawodników powoduje, że będą grali nieuczciwie. Będą faulowali i kopali wszystkich po nogach. Dobry zawodnik był bardzo zmartwiony, ponieważ został sam w drużynie przeciwko dwudziestu jeden nieuczciwym graczom. Rozpoczął się mecz, a dobremu zawodnikowi nic nie wychodziło. W czterdziestej siódmej minucie przegrywał trzydzieści do piętnastu. Miał się już poddać, ale tego nie zrobił. Grał dalej. W ostatnich pięciu minutach meczu doprowadził do wyniku trzydzieści pięć do trzydziestu czterech. Tuż przed końcowym gwizdkiem wyrównał i było trzydzieści pięć do trzydziestu pięciu. Niestety w dogrywce wygrała drużyna złych piłkarzy. Zdenerwowany dobry zawodnik wziął piłkę i kopnął w Czarodzieja i Czarownicę. Kopnął tak, że stracili przytomność. Pomyślał sobie, że jak nikt nie widzi, to pójdzie szybko znaleźć ich domek. Gdy już tam dotarł, to znalazł eliksir dobra i poszedł odczarować swoich kolegów. Odczarował także Czarodzieja i Czarownicę.

Gdy wszyscy stali się dobrymi, to jeszcze przez chwilę nie mogli się obudzić. A kiedy już się to stało, postanowili zagrać mecz od nowa. Tak właśnie zrobili. Po dziewięćdziesięciu minutach gry był remis dwadzieścia do dwudziestu. W dogrywce nikt nie strzelił gola, więc były rzuty karne. Ostatecznie wygrała drużyna FC Krzyński. Za wygraną dostała puchar dla najlepszej drużyny Kosmosu. Drużyna FC Mariusze na pocieszenie dostała puchar dla najlepszej drużyny planety Merkury. Ale najważniejszą nagrodę otrzymał uczciwy piłkarz, była to bowiem nagroda Fair Play. Dzięki jego postawie wszyscy zrozumieli, że warto być w życiu dobrym i uczciwym. Nawet w sytuacjach beznadziejnych.

**Antoni Romaniuk kl.4b**



# Mali twórcy

## Deszczowe ferie zimowe

Cieszyli się wszyscy uczniowie,  
że nadeszły ferie zimowe!  
„Będziemy się bawić na śniegu!  
Zaprosimy na łyżwy kolegów!”

„Ulepimy bałwana i jego całą rodzinę.  
Bałwan będzie miał wesołą minę!  
Na sankach z górki zjeżdżać będziemy!  
Wspaniałe chwile przeżyjemy!”

Mijał wolno dzień za dniem.  
Zamiast śniegu padał deszcz!  
Gdy spotkałam się z kolegą,  
Zrozumiałam, że to nic złego.

Ferie spędziliśmy w krainie wyobraźni,  
dzięki książkom przebywając w świecie baśni,  
grając, rysując i prowadząc rozmowy.  
Czasem w kinie oglądając film nowy.

Następnego dnia spaliśmy do południa  
Snem głębokim, jak najgłębsza studnia.  
A potem deszcz pukał w szyby okna  
mówiąc, że znowu czas się spotkać.

Niektórzy moi przyjaciele wyjechali w góry.  
Ominął ich czas szaro-bury.  
Inni odwiedzili swoich dziadków,  
i robili to, na co zwykle czas mają rzadko.

Aż w końcu ferie się skończyły.  
Choć bez śniegu, był to czas miły.  
Dlatego też wypoczęci wesoło  
zawołaliśmy znów: „Witaj szkoło!”

**Lena Korzecka kl.3a**

## Ferie nie zimowe

Plus piętnaście w dzień  
i cztery w nocy.  
Zamiast śnieżnej kulki,  
przez podwórko piłka się toczy.  
Zamiast łyżew, rower nęci,  
a z tej górki, co to zwykle się ścigamy na saneczkach  
dzisiaj biegi urządzamy.  
Tak mijają ferie nie zimowe, a wiosenne  
lecz i tak zabawy pełne,  
lecz i tak cieszyły nas

**Miłosz Sadurski kl.3a**



Gabriela Horecka klasa 2a



Norbert Jakubiak klasa 2a



Ola Gąsior klasa 2a

# Co u nas słychać?

## 2 marca - Dzień Otwarty Szkoły

2 marca 2016 roku był dniem otwartym naszej szkoły. Z serdecznością przywitaliśmy wszystkich przyszłych pierwszoklasistów i uczniów klas „zerowych” oraz ich rodziców w naszych szkolnych progach. W szkole od godziny 17 do 19 odbywały się różne ciekawe wydarzenia. Można było obejrzeć kroniki, w których uwiecznione były zdjęcia oraz wydarzenia z życia szkolnego od pierwszych lat pobytu uczniów w naszej szkole aż do dnia dzisiejszego. Odbywały się różne zabawy, rozmowy z dyrekcją czy nauczycielami - ciekawych zajęć nie brakowało. Mamy nadzieję, że z dziećmi, które przyszły zobaczyć naszą szkołę, zobaczymy się we wrześniu.

## 21 marca - Pierwszy Dzień Wiosny

21 marca to Pierwszy Dzień Wiosny. Z tej okazji postanowiliśmy kolorowo ją przywitać. Każda klasa miała się ubrać w wyznaczonych barwach. Można było również ubrać się w indywidualne przebranie związane z wiosną. Był to również dzień bez sprawdzianów oraz kartkówek. Mieliśmy zaszczyt gościć w naszej szkole telewizję TVP Lublin.

Kolor ubrania dla danej klasy:

klasy 1, 2 oraz 3 – dziewczynki ubrały się na kolor różowy, chłopcy na kolor niebieski;

klasy 4 – wszyscy uczniowie klas czwartych ubrali się na kolor żółty lub pomarańczowy;

klasy 5 – wszyscy uczniowie klas piątych ubrali się na kolor czerwony;

klasy 6 – wszyscy uczniowie klas szóstych ubrali się na kolor zielony.

**Gabriela Król kl. 6a**



# Samorząd szkolny

W roku szkolnym 2015/2016

Samorządem kierują:

Gabriela Król (6A) - przewodnicząca

Aleksandra Śnieżko (5C) - z-ca

przewodniczącego

Wiktoria Ciupa (6D) - sekretarz

Jakub Zawisłak (5D) - członek zarządu

**Rzecznikiem Praw Ucznia został:**

Pan Wojciech Kusio

**Poczet sztandarowy:**

Gabriela Król

Gabriela Kruk

Wiktoria Mamcarz

Natalia Mazur

Małgorzata Sikora

Dorota Zarucka

Szymon Adamczyk

Mateusz Niewiadomy

Michał Piwowarski

# Konkursy, zawody...

Podsumowanie wyników osiągnięć w 1 okresie  
ROKU SZKOLNEGO 2015/2016

Puchar dyrektora szkoły za **1 miejsce** w nauce i najwyższą średnią **4,61** otrzymuje klasa **4D!** Wychowawcą jest pan Zbigniew Wiertel.

**2 miejsce** w szkole ze średnią **4,52** zajęła klasa **4A!** Wychowawcą jest pan Wojciech Kusio.

**3 miejsce** ze średnią **4,41** zajęła klasa **5A!** Wychowawcą jest pani Jadwiga Strzałka – Prawdzik.

Kolejne miejsca zajęły klasy:

•4 miejsce – zajęła klasa 4B ze średnią 4,40;

•5 miejsce – zajęła klasa 6A ze średnią 4,35;

•6 miejsce – zajęła klasa 6B ze średnią 4,26;

•7 miejsce – zajęły klasy 4C i 5B ze średnią 4,19;

•8 miejsce – zajęła klasa 5D ze średnią 4,06;

•9 miejsce – zajęła klasa 6C ze średnią 3,92;

•10 miejsce – zajęła klasa 6D ze średnią 3,7;

•11 miejsce – zajęła klasa 5C ze średnią 3,63.

Ogólna średnia wszystkich klas II etapu edukacji wynosi 4,17.

**64 uczniów** uzyskało średnią powyżej **4,75:**

**29** uczniów z klas **IV**, **21** uczniów z klas **V** i tylko **14** uczniów z klas **VI**.

**Krzysztof Wójtowicz** uczeń klasy 5d i **Małgorzata Sikora** uczennica klasy 6a osiągnęli najwyższą średnią ocen z całej szkoły – **5,64**. Otrzymają oni stypendium Prezydenta Miasta Lublina.

**Gabriela Król kl. 6a**

# Szkolminek



**Konkurs mitologiczny**